Łódź, 20 września 2016 r.

Dr hab. Iwona Jażdżewska prof. UŁ
Zakład Geoinformacji, Instytut Geografii Miast i Turystyki
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Michała Wójcickiego
pt. „Formy i zakres partycypacji społecznej w procesie planowana przestrzennego w Poznaniu” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Kaczmarskiego i dr. Łukasza Mikuły


Partycypacja społeczna jest bardzo istotna w procesie planowania przestrzennego, którego decyzje mają bezpośredni wpływ na życie pojedynczych mieszkańców jak i grup społecznych. Pan mgr Michał Wójcicki podjął się ambitnego zadania badawczego dotykającego kwestii uczestnictwa społeczności lokalnych w tym procesie. Już na wstępie chciałabym nadmienić, że Doktorant ma bardzo dobrą znajomość teoretyczną tego zagadnienia i pewnie porusza się w różnych aspektach zarówno planowania przestrzennego jak i partycypacji społecznej, a recenzowaną pracę czytałam z dużym zainteresowaniem.

W rozdziale pierwszym – wstępnym – autor zapoznał czytelników z inspiracją i uzasadnieniem badań oraz z celami pracy, metodami badań i przeglądem literatury (16 stron). Jako główny cel rozprawy doktorskiej autor wyznaczył identyfikację stanu uspołecznienia procesu planowania przestrzennego w Poznaniu oraz wskazanie kierunków jego rozwoju na tle uwarunkowań prawnych, organizacyjnych, społecznych i technologicznych. Do realizacji tego celu postawiono sześć celów szczegółowych i dwanaście pytań badawczych. Doktorant założył sobie ambitne cele (str. 8) „uzupełnienie dorobku naukowego w dziedzinie gospodarki przestrzennej, planowania przestrzennego a także socjologii o kwestie uwarunkowań, zakresu i form partycypacji społecznej w procesie planistycznym”. Autor kilkukrotnie wspomnia o interdyscyplinarności badań nad partycypacją społeczną (str. 8, 13) w planowaniu przestrzennym, gdyż „stanowi ona przedmiot zainteresowania wielu dziedzin naukowych, takich jak m.in./ gospodarka przestrzenna, prawa administracyjne, nauki o zarządzaniu, socjologia i inne”, wskazuje na niezbyt liczne badania nad uczestnictwem społeczności lokalnych w procesie planowania przestrzennego. Cele postawione przez autora są wysokie i ambitne, ale interdyscyplinarność zagłębienia może powodować chaos terminologiczny, metodologiczny i wskazanie dziedziny naukowej, której praca dotyczy.

---

1 Należy zauważyć, że tekst został sformatowany niestandardowo, gdyż na 1 stronie maszynopisu jest aż 37 wierszy (czcionka 11 i odstęp 1,5, ok 3000 znaków ze spacjami na stronę), a w bibliografii aż 57 wierszy na stronie. Standardowy maszynopis ma podwójny odstęp między wierszami i czcionkę 12 TNR (ok. 25 wierszy na stronę, 1800 znaków ze spacjami), w standardowym formatowaniu tekst miałby prawie 400 stron.
W rozdziale wstępnym padło tylko trzy razy słowo geografia (w tym dwa razy w odniesieniu do GIS). Doktorant ubiega się o tytuł doktora z zakresu nauk o Ziemi, dyscyplina geografia powinien się szerzej odnieść do tej dyscypliny w rozdziale wstępnym. Nie ma wątpliwości, że gospodarka przestrzenna, planowanie przestrzenne są ścisłe związane z geografią ale jak sam autor wspomniał nie tylko. Czym więc różnią się badania geograficzne w zakresie partycypacji społecznej od badań socjologicznych, urbanistycznych, politologicznych, prawnych, o zarządzaniu?


Z punktu interdyscyplinarności zagadnienia warto by przeprowadzić analizę dyscyplin, jakie reprezentują autorzy cytowanych publikacji, a w szczególności odnieść się do prac z zakresu nauk geograficznych.

---

1 Inna data publikacji
Rozdział drugi liczący 18 stron zatytułowany „Podstawy teoretyczne pracy” prezentuje cztery teorie, których zrozumienie jest konieczne do wyjaśnienia opisanych później w pracy „zjawisk w obszarze partycypacji społecznej”. Są to: teoria zarządzania partycypacyjnego, teoria społeczeństwa obywatelskiego, teorie konfliktów społecznych i przestrzennych, teoria komunikacji społecznej. Jak słusznie stwierdza Autor (str. 21) „zjawiska jakie występują w ramach zagadnień partycypacji mają swoje podstawy w różnych dyscyplinach naukowych m.in. w naukach społecznych, naukach prawno-administracyjnych, ekonomicznych i geograficznych”. Bardzo duży nacisk w podstawach teoretycznych pracy położył Doktorant na zagadnienia socjologiczne np. str. 38. „Na potrzeby niniejszej rozprawy przytoczone zostały te definicje, które odnoszą się do relacji międzyludzkich i budowy więzi społecznych, a także uwypuklają rolę narzędzi i form komunikowania się”. Według recenzenta były one zapewne potrzebne ale kolejny brak odniesienia do podstaw teoretycznych nauk geograficznych podczas pracy jest uchybieniem, które należałoby wyjaśnić w toku obrony dysercji.


Kolejny rozdział Doktorant poświęcił na omówienie istoty partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym w świetle literatury planistycznej i polityki przestrzennej (17 stron). Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością tej problematyki, ciekawie zaprezentował modele planowania przestrzennego oraz zasady i formy uczestnictwa w procesie partycypacji. Cytując literaturę polską i zagraniczną szkoda, że Autor nie odniósł się do kraju, któremu poświęcone były te pozycje literatury. Ma to niekiedy duże znaczenie. Niektóre akapity np. ostatni str. 45 nie miały podanego źródła, trudno recenzentowi docieć czy jest on wynikiem badań Autora czy wiedzą z literatury. Przechodząc do polskich realiów Doktorant wskazał


Od rozdziału piątego liczącego 56 stron Doktorant skupia uwagę czytelnika na zagadnieniach partycypacji społecznej na obszarze Poznania, niekiedy porównuje go z innymi większymi miastami w Polsce. Wskazuje on na znaczenie pozańskich ruchów miejskichw
rozwoju partycypacji społecznej, które wyróżniają się dodatnio na tle kraju oraz na elementy Strategii Rozwoju Miasta Poznania do roku 2030, w której jest wiele odniesień do partycypacji społecznej. Autor omawia też inne aktualnie (stan na 2015 r.) strategiczne obowiązujące dokumenty miejskie, w których odniesiono się do konsultacji społecznych np. Uchwałę Nr LXXX/1200/V/2010 z 2010 r. czy Zarządzenie Nr 532/2013/P Prezydenta Miasta Poznania z 2013 r. Zagadnienia prawne są dobrym wstępem do omówienia procedur sporządzania MPZP w Poznaniu a w szczególności do wskazania procedury konsultacji społecznych tych planów. Autor wyróżnia formy partycypacji społecznej wykorzystane podczas procesu uchwalania MPZP w Poznaniu (sondaż deliberatywny, sąd obywatelski, referendum lokalne) i dochodzi do wniosku, że (str. 109): „zgodnie z założeniem, modelowy proces sporządzania MPZP w Poznaniu charakteryzuje się mniejszą ilością zmian w projekcie planu, zmniejszoną ilością konfliktów i szybszym czasem ostatecznego uchwalenia planu”.


Nie zrozumiałe są również kolejne wykresy 18-21 pt. „Bilans terenów w Poznaniu ....” Bilans oznacza różnicę, która może być dodatnia i ujemna stąd wybór diagramu kołowego jest nieodpowiedni. Po uważnym przyjrzeniu się wykresom można przypuszczać, że przedstawiają one nie bilans tylko strukturę terenów w Poznaniu z uwzględnieniem
terenów zabudowanych i przeznaczonych pod zabudowę. Niestety nie omówiono kryteriów podziału tej struktury. Doktorant próbował opisowo wskazać różnice jakie zaszły w Poznaniu wgdwóch omawianych Studiów ale nie do końca mu się to udało, gdyż odejmował albo nie te wartości co trzeba, albo źle zaprezentował je w diagramie poddanym recenzji. Dużo lepsza byłaby tabela z wartościami bezwzględnymi i względnym dla lat 2008 i 2014 oraz różnice. Dodatkowo Autor źle powołuje się na wykresy np. str. 166 akapit „Porównując ....”. W ryc.18 i 19 jest inna kolejność kilku terenów zabudowanych, co powoduje, że trudno sprawdzić obliczenia autora. Na przykład na str. 116 różnica między terenami zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej 13,8-13,8 = 0 a Autor pisze w tekście, że jest to zwiększenie o 0,5%, różnicą między terenami zabudowy wielorodzinnej lub usługowej wynosi 4,4 - 3,2 = 1,6 a Autor pisze że jest to wzrost o 4,4% itp. Przez cały czas recenzent ma wątpliwości czy wykres przedstawia strukturę czy bilans, ponadto czy Autor dobrze użył pojęcia procenty czy nie powinny być to punkty procentowe. Podobne spostrzeżenia dotyczą rycin 20-21.

Ciekawe zaprezentowano dynamicę uchwalonych planów w Poznaniu w latach 1998-2015 ze względu na ich liczbę oraz średnią powierzchnię. Jednak w rozprawie doktorskiej stwierdzenie, że „nie odnotowano wyraźnego trendu....” bez wyznaczenia linii trendu jest nieuzasadnione. Szkoda, że Autor nie sprawdził zależności pomiędzy liczbą uchwalonych planów a ich średnią powierzchnią gdyż duża liczba uchwalonych planów w jednym roku może świadczyć o ich małej powierzchni a może było odwrotnie (wg recenzenta druga opcja jest bardziej widoczna w Poznaniu). Kolejnym etapem dysertacji było przedstawienie i analiza planów miejscowych pod różnym kątem: ze względu na typ istniejącej zabudowy (jednorodzinna, wielkogabarytowa i halowa, śródmiejska, blokowa, mieszana, tymczasowa, klony zieleni i tereny parkowe, tereny niezabudowane) oraz na charakter planu (inwestycyjny, regulacyjny, ochronny). Wnioski Autora są poprawne, najwięcej planów miejscowych objęło
tereny zabudowy jednorodzinnej (44) oraz kliny zieleni i tereny parkowe (35). Z kolei drugi podział wskazuje, że dominowały plany regulacyjne nad inwestycyjnymi i ochronnymi.


Wyniki badań są ciekawe, co piąty respondent planował zmianę miejsca zamieszkania, najczęściej w kierunku gmin podmiejskich powiatu poznańskiego. Zaangażowanie respondentów ogółem w sprawy dotyczące dzielnicy lub miasta nie było znaczące (25%), wyróżniali się na ich tle mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej, którzy (pond 50%) znali osoby lub organizacje, które reprezentują mieszkańców w konsultacjach z Urzędem Miasta Poznania. Generalnie z badań wynika, że ankietowani mieszkańcy nie są aktywni w procesie konsultacji społecznych (jedynie 12 osób badanych uczestniczyło w jednym ze spotkań
konsultacyjnych organizowanych w ramach procedury planowania przestrzennego) ale są zainteresowani otrzymywaniem informacji o ich planowanej organizacji. Szczególnie zainteresowani byli możliwością konsultacji za pomocą internetu. Ok. 20% z nich uczestniczyło w innych formach konsultacji społecznych (Budżet obywatelski, Budżet miasta, Plan Transportowy, 6-cio latki do szkół i inne). Pytanie w ankiecie i wykres kołowy przedstawiający tę strukturę wskazuje na to, że jeden respondent miał możliwość wskazania tylko jednej możliwości co wg recenzenta jest pewnym ograniczeniem wypowiedzi badanych i oceny ich aktywności. Generalnie nie posiadał oni – w większości – wiedzy temat procedur planistycznych i zagadnień związanych z planami miejscowymi oraz obowiązkowo-wymi konsultacjami publicznymi.

Rozdział szósty poświęcił Doktorant na analizę ustawowych form partycypacji społecznej, w szczególności na wnioski i uwagi zgłaszane do MPZP w Poznaniu w latach 2006-2015 (18 stron). Dynamika zgłaszanych wniosków/uwag była zmienna i miała związek z dynamiką uchwalanych planów. Interpretacja powodów tej zmienności wynika bardziej z wiedzy Autora niż z przedstawionych do recenzji badań, np. wnioski ze str. 152 nie są podparte badaniami. W dalszej części rozdziału Doktorant przedstawił bardzo interesującą analizę dokumentów (wniosków i uwag) będących w zasobach Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Były to wnioski oraz uwagi składane przez podmioty publiczne i prywatne.

Wśród tych drugich były osoby fizyczne, firmy prywatne, organizacje pozarządowe i inne. Osoby fizyczne Autor podzielił dodatkowo na: kobiety, mężczyźni, małżeństwa, grupy osób i zauważył dość oczywisty (statystycznie istotny test Chi-kwadrat) wniosek, że kobiety i mężczyźni składali największym procent wniosków – niestety nie wiemy, czy była to jednorazowa aktywność czy wielokrotna. Ciekawą aktywność odnotował Doktorant w stosunku do organizacji społecznych, których uwagi miały w większości (71%) charakter jednorazowy. Najaktywniejsza była „Sekcja Rowerzystów Miejskich”, która złożyła aż 62 wnioski do 42
planów miejscowych. Autor przedstawił również kartograficzny obraz lokalizacji podmiotów składających wnioski i uwagi do sporządzanych w Poznaniu MPZP (ryc. 55 i 60). Są one mało czytelne gdyż:

1. Nie jest do końca jasne jaką metodę kartograficzną stosował, gdyż wartości są przedstawione i za pomocą koloru i wysokości słupka
2. Kolory są słabo rozróżnalne i dobrane jak do mapy hipsometrycznej
3. Słupki mają różną wysokość i nie ma w legendzie odniesienia do ich wysokości.
4. Przedziały w legendzie mają różną szerokość, warto by dodać jaką metodę podziału zastosowano.

Interesujące wnioski wysuwał Doktorant z analizy liczby wniosków i uwag w zależności od charakteru zabudowy, których dotyczą. Ta część analizy empirycznej jest bardzo ciekawa i dobrze opisana statystycznie. Wynika z niej, że mężczyźni składali więcej wniosków niż uwag dla zabudowy śródmiejskiej, jednorodzinne i blokowej zaś kobiety składały więcej uwag niż wniosków dla klinów zieleni i terenów parkowych. Pokazano również pewne istotne statystycznie związki z grupami osób, firmami prywatnymi, stowarzyszeniami składanymi wnioskami i uwagami wg rodzajów zabudowy oraz charakteru planu (regulacyjnego, inwestycyjnego i ochronnego).

Doktorant w latach 2012-2014 brał osobiście udział w 25 konsultacjach społecznych miejscowych planów zagospodarowania przestrennego, podczas których przeprowadził badania ankietowe z 367 osobami i obserwował ich przebieg. Są one opisane na 33 stronach w rozdziale siódmym dysertacji. Respondenci uczestniczyli w konsultacjach z różnych powodów (możliwe było udzielenie kilku odpowiedzi). Zazwyczaj mieszkali oni na obszarze lub w sąsiedztwie uchwalanego MPZP, interesowali się zagospodarowaniem przestrzennym w Poznaniu, obszar był dla nich miejscem rekreacji i sportu lub innych zachowań. Większość reprezentowała siebie (69%), samorząd lokalny (8%), grupę sąsiedzką (5%), mieszkańców
osiedla (5%), organizację społeczną (3%). Charakteryzowali się oni lepszą znajomością procedur planistach niż badani wcześniej mieszkańcy (por. roz. 5), składali oni wnioski i uwagi do planów, bywali na innych konsultacjach społecznych. Były to osoby z wyższym wykształceniem (64%), w większości mężczyźni (68%). Dominowały osoby po 50 roku życia a prawie co trzeci był emerytem lub rencistą. Wyraźnie brakowało na konsultacjach osób młodych oraz kobiet. Dyskusanci przybywali na konsultacje z różnej odległości, w dyskusji o obszarach ogólnomiejskich np. parku Cytadela zasięg odziedziczenia był większy niż w przypadku Jasnej Roli. Respondenci dobrze oceniali konsultacje a ich uwagi krytyczne zostały w przystępny sposób przedstawione w tabeli 35 str. 194. Doktorant w ciekawy sposób odniósł się do konsultacji, w których brał czynny udział. Jako osoba z zewnątrz na podstawie obserwacji uczestniczącej przedstawił pięć istotnych cech tych spotkań oraz przeprowadził ich analizę SWOT.

Tradycyjne metody konsultacji zostały wzbogacone przez nowoczesne metody i narzędzia internetowe wspomagające partycypację społeczną, które zostały opisane w rozdziale ósmym na 17. stronach. Doktorant współrealizował grant NCBiRCentrum Badań Metropolitalnych pt. „Geoportal wspierający partycypację społeczną w planowaniu przestrzennym”3. Efekty były bardzo interesujące. Jako przykład internetowych konsultacji społecznych wybrano MZPP z 2013 r. parku Kasprowicka w Poznaniu. Wybrano dwa narzędzia badawcze geoanekkę wykorzystującą interaktywny System Informacji Geograficznej4 oraz geodyskusję. Narzędzia te pozwoliły na połącznie tradycyjnych metod społecznych (ankiety i dyskusji) z możliwością interaktywnego korzystania z mapy (np. wyświetlanie treści uchwał, lokalizacja na mapie, przełączanie map podkładowych, wyszukiwanie wg adresów, zaznaczanie obiektów i innych). Niezależnie od internetowych konsultacji przeprowadzane były konsultacje wymagane ustawowo, przez co Doktorant miał

---

3 Nie podano za jaką część grantu odpowiadał
4 Interaktywne systemy GIS jest błędnym określeniem gdyż słowo systemy zawiera się w akronymie GIS
możliwość porównania uczestników. Wyniki były bardzo interesujące, gdyż duża grupa osób biorących udział w konsultacjach internetowych była komplementarna do osób biorących udział w tradycyjnych konsultacjach np. osoby do 25 roku życia i kobiety. Spadł wyraźnie udział emerytów i rencistów na rzecz osób zatrudnionych w prywatnej firmie oraz studentów. Powody uczestnictwa w konsultacjach obydwu grup były podobne ale ich liczebność i zasięg przestrzenny różnił się znacznie. Internetowe konsultacje miały wielokrotnie większą liczebność i miały większy zasięg od tradycyjnych. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem i powinny wg. ankietowanych kontynuowane ale nie powinny zastąpić tradycyjnych spotkań z planistami.

Ostatnie dwa rozdziały – dziewiąty i dziesiąty dysertacji – Doktorant przeprecyzował na podsumowanie oceny partycypacji społecznej w Poznaniu oraz rekomendacje w celu usprawnienia procesu partycypacji społecznej.

Autor przypomniał czytelnikom - in extenso - postawione w formie pytań na stronie 10. cele szczegółowe i na każde z nich odpowiedział z osobna. Jest to nowa dla recenzenta forma podsumowania dysertacji doktorskjej (być może obowiązuje na rodzimym wydziale Doktoranta). Szkoda, że Autor w odpowiedziach na pytania od 1 do 4 nie potwierdzał swoich wywodów wynikami badań własnych lub innych autorów (na przykład podając strony w dysertacji, do których się odnoszą). W następnych odpowiedziach na pytania szczegółowe są już odniesienia do pracy i czytelnik może je skonfrontować z wynikami podanymi w kolejnych rozdziałach.

Rekomendacje usprawniające proces partycypacji społecznej MPZP zaproponowane przez Doktoranta są zwięźczeniem jego pracy naukowej. Świadczą o bardzo dobrej znajomości problematyki badawczej, którą się zajął; rzetelnych i pogłębionych analizach zagadnień partycypacji społecznej w Poznaniu. Cele badawcze postawione przez Doktoranta zostały zrealizowane.
Uwagi do rozprawy

Wybór tematu podjętej rozprawy jest interesujący i bardzo aktualny, gdyż dotyka ona wielu kwestii związanych z bezpośrednio z planowaniem przestrzennym i warunkami życia człowieka.


Tekst rozprawy pod względem edytorskim – jak wspomniano na wstępie recenzji – został przygotowany niezbyt poprawnie, Doktorant nie zachował przyjętych w redagowaniu prac doktorskich zasad składu. Pod względem językowym tekst został przygotowany poprawnie z drobnymi błędami wymienionymi poniżej. Wydruk dobrej jakości (dla map mógłby by być lepszej).
Konkluzje


Łódź, dn. 20 września 2016 r. 

dr hab. Iwona Jazdżewska prof. UŁ

14
Uwagi redakcyjne:
Geoankieta i geodyskusja nie są nazwami własnymi i powinny być pisane mała literą.
Str. 5 ... Bardzo duże braki cytowanych pozycji w całej pracy w spisie literatury.
str. 7, 24, 26, 27, 32, Cytowania in extenso ??? dosłowne nie posiadają odwołania do strony.
Str. 30 brak kropki przed Według autora.
Str. 33 Teoria Marksa a nie Marka.
Str. 33 Brak powołania na słownik łacińsko-polski (dlaczego nie Sownik Języka Polskiego?).
Str. 33 Nie wiadomo jaką International Encyklopedia ...1962/1972 Autor cytuje i dlaczego z połowy XX wieku.
Str. 38 Brak źródła Etymologii pojęcia komunikacji.
Str. 95. 10 tyś powinno być 10 tys.
Str. 116. Złe powołanie na rys. 17.
Str. 154. Ryc. 55 niezrozumiały podział na klasy w legendzie, brak odniesienia do wysokości słupka.
Str. 159. Ryc. 60 jw.
Str. 165. Ryc. 63 kolory tak dobrane, że trudno je odróżnić w legendzie i na mapie, wysokość bryły nie ma odpowiedzianka w legendzie. Brak w tytule okresu jakiego dotyczy.
Str. 168. Ryc. 68. Brak w tytule okresu jakiego dotyczy.
Str. 176 W tabeli 34 chyba występuje błąd w odległości dla Malb – Morasko Radojewo min. 10,67, max 10,67, średnia 10,70 km. Podobnie na osiedlu Orla Białego.
Str. 177. Ryc. 74 Fragment legendy obciąty. Brak w tytule okresu jakiego dotyczy.
Str. 217. Ryc. 97 nie ma określonej osi X czy są to udział % czy liczba osób.